

JACEK ZDZIEBORSKI
Università Pontificia Salesiana
Rzym (Włochy)

HIPERTEKST – RÓŻNORODNOŚĆ ROZUMIENIA POJĘCIA

Streszczenie

Niniejszy artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czym jest hipertekst, z którym mamy do czynienia na co dzień dzięki technologiom cyfrowym. W tym celu autor dokonuje analizy wybranej literatury na temat hipertekstu i rozpatruje rozumienie pojęcia w odniesieniu do tekstu linearnego obecnego w książkach, do internetu, do cybertekstu, a także jako formę zarządzania wiedzą. Szczególne miejsce zostaje poświęcone badaniom G. Landowa, który od wielu lat zajmuje się tym zagadnieniem, opisuje je i ukazuje jego wpływ na nową jakość czytania, a co za tym idzie, na dydaktykę, która dużo miejsca poświęca na pracę z tekstem (podręczniki). Kwestia wpływu na dydaktykę pozostała jedynie zasygnalizowana i niepogłębiona.

Hipertekst jest formą tekstu zapisanego w sposób nieliniarny i swoją strukturą przypomina formę sieci, w której zasadniczą rolę odgrywa *link*, czyli łącznik pomiędzy węzłami, które stanowią bloki tekstowe, a także informacje zapisane w postaci audio-wizualnej. Przykładem hipertekstu jest internet, gdzie odnajdujemy podobną strukturę oraz wymienione elementy. Hipertekst odgrywa znaczącą rolę w organizacji wiedzy; dzięki obecności hiperłączy umożliwia szybkie wyszukanie i dotarcie do informacji, co ma szczególne znaczenie w przypadku dużej jej ilości, a co byłoby utrudnione w przypadku posługiwania się jedynie metodą linearną.

Powyższe opracowanie zachęca do pogłębienia tematu w celu zrozumienia wpływu hipertekstu na kształtowanie się kultury.

Słowa kluczowe: hipertekst, tekst, czytanie.

Wprowadzenie

Żyjemy w świecie, w którym rzeczywistość realna przeplata się z wirtualną. Coraz trudniej jest nam żyć bez technologii: telefonu, komputera, internetu, pilotów, nośników pamięci zewnętrznej itp. Technologie te rozwijają się w tak szybkim tempie, że nie sposób śledzić nowości. W takim środowisku wzrastają dzieci i z nowymi doświadczeniami przychodzą do szkoły. Od najmłodszych lat mają do czynienia z internetem, grammi komputerowymi, telefonami komórkowymi; poświadczą to chociażby raport „Mediappro”¹ z badań przeprowadzonych w 2006 roku w dziewięciu krajach Europy (Belgia, Dania, Estonia, Francja, Grecja, Włochy, Polska, Portugalia, Wielka Brytania) oraz w Kanadzie. W badaniu udział wzięły 7393 osoby z Europy w wieku 12-18 lat, jak również 1350 osób z Quebec w Kanadzie. Badanie przeprowadzone w Polsce wykazało, że 96% młodzieży miało możliwość używania internetu, a jedynie 3% nie używało go nigdy. Większość używa go w domu (56% posiada dostęp do szerokiego łącza), 68% podłącza się niemalże codziennie, 45% w szkole, najczęściej na zajęciach z informatyki.

Przedstawione liczby ukazują – ogólnie mówiąc – wpływ technologii hipertekstowych na dzisiejszych uczniów. Każdego roku coraz to młodszy uczeń przychodzi do szkoły z nową wiedzą i nowymi doświadczeniami. Nie tylko komputer i internet stanowią wyzwanie dla dzisiejszej dydaktyki, ale cały „świat cyfrowy” ma wpływ na kształtowanie się **pokolenia hipertekstu**. Świat rzeczywisty miesza się ze światem wirtualnym w psychice dziecka i w rzeczywistości. Nie tyle nowe osiągnięcia techniki stanowią wyzwanie, co sama osoba ucznia pokolenia

¹ Por. MEDIAPPRO, *A European Research Project: The Appropriation of New Media by Youth*, dostępny na: <http://www.mediapro.org/publications/finalreport.pdf> (otwarty 17.10.2012).

cyfrowego, który często, zanim weźmie do ręki książkę, potrafi doskonale posługiwać się pilotem, telefonem komórkowym (lub smartfonem), komputerem, czy też grać w gry komputerowe i nawigować w sieci.

To wszystko sprawia, że coraz częściej mówi się o konieczności kształcenia nauczycieli na miarę XXI wieku: „Aby sprostać wyzwaniom przyszłości, uczelnia musi kształcić nauczyciela jutra. Powinna więc kształcić z wyprzedzeniem, ucząc swoich studentów, jak uczyć się i dostosowywać do coraz szybciej zmieniającego się świata”². Barbara Kędzierska wskazuje następnie, jakie elementy powinno zawierać kształcenie jutra:

- interaktywność – dającą możliwość najbardziej skutecznego uczenia się przez działanie,
- nieograniczony niemal dostęp do światowych zasobów informacyjnych,
- możliwości hipertekstu – pozwalające na dowolny, zindywidualizowany układ treści nauczania,
- komunikację sieciową, pozwalającą na dostosowanie czasu i tempa nauki do potrzeb i możliwości uczącego się³.

W powyższym wstępie trzykrotnie pojawił się termin „hipertekst”. Niniejszy artykuł podejmuje próbę zdefiniowania pojęcia, które ma swoje implikacje na dzisiejszą dydaktykę, jak również podejmuje próbę ukazania możliwości różnorodnego rozumienia problemu.

Hipertekst a tekst

Rdzeń słowa **hipertekst** sugeruje, że chodzi o jakąś formę tekstu. Problemem jednak pozostaje przedrostek ‘hiper’, który – jak pisze Charles Perfetti – wskazuje na pewną różnicę pomiędzy tekstem a hipertekstem⁴. Oczywiście, różnica ta nie jest ani jedynym, ani najważniejszym

² B. Kędzierska, *Uczelnie pedagogiczne w drodze do informacyjnego społeczeństwa wiedzy*, [w:] *Pedagogika @ środki informatyczne i media*, red. M. Tanaś, Impuls, Kraków 2004, s. 88.

³ Tamże, s. 89.

⁴ Por. Ch. Perfetti, *Text and Hypertext*, [w:] *Hypertext and Cognition*, red. J.-F. Rouet i in., Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah 1996, s. 157.

znamieniem hipertekstu, o czym sam autor pisze. 'Hiper' sugeruje, że chodzi o coś większego, podobnie jak ma to miejsce w przypadku różnicy między hipermarketem a zwykłym marketem (sklepem), gdzie ten pierwszy jest zazwyczaj większy od tego drugiego. W przypadku hipermarketu różnica polega na rozmiarach sklepu, a także na podziale hipermarketu na działy prowadzące sprzedaż określonych produktów. Przez analogię można by zapytać, czy hipertekst nie jest tekstem obszerniejszym od „zwykłego” tekstu i w związku z tym, jakie części składowe (działy) da się w nim wyróżnić. Ten sposób rozumowania widoczny jest u Paolo D'Alessandro, który omawianą różnicę tłumaczy przez analogię z geometrią⁵. Hiperprzeźren jest w niej rodzajem przestrzeni posiadającej więcej niż trzy wymiary. Odnosząc się do hipertekstu, D'Alessandro wskazuje, że jest on tekstem, którego nie ograniczają dwa wymiary nośnika papierowego.

Termin 'hipertekst' odnosi się do rodzaju tekstów komputerowych, które są czytane w sposób nieliniarny i na które składają się zróżnicowane i wielowymiarowo zorganizowane elementy: tekst pisany, grafika, dźwięk, film itp. To powoduje, że materiał komputerowy składający się na hipertekst może być eksplorowany na wielu płaszczyznach i może „produkować” wiele różnych tekstów na dany temat⁶. Także Augusto Ponzio utożsamia termin 'hipertekst' z nieliniarnym sposobem pisania za pomocą komputera, co oznacza dla niego możliwość łączenia („zszywania”) heterogenicznych elementów danego dzieła w jednolitą sieć, po której można poruszać się w sposób dowolny, to jest nawigować, dokonując wyborów między różnymi alternatywami, jakie oferuje hipertekst. Tym sposobem czytelnik wytycza sobie własną ścieżkę poruszania się w sieci⁷.

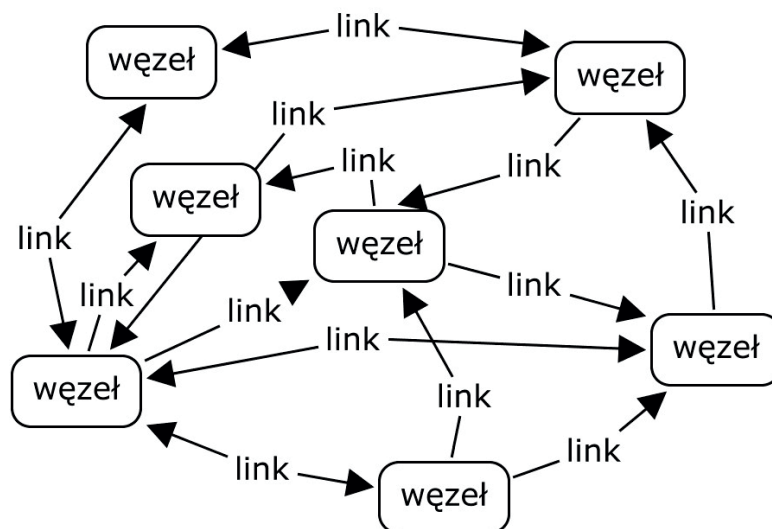
⁵ Por. P. D'Alessandro, *Filosofia con l'ipertesto*, [w:] *Filosofia dell'ipertesto*, P. D'Alessandro, I. Domanin, Apogeo, Milano 2005, s. 8.

⁶ Por. R. J. Spiro, J.-Ch. Jehng, *Cognitive Flexibility and Hypertext: Theory and Technology for the Nonlinear and Multidimensional Traversal of Complex Subject Matter* [w:] *Cognition, Education, Multimedia*, red. D. Nix, R. Spiro, Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale 1990, s. 166.

⁷ Por. A. Ponzio, *Testo come ipertesto e traduzione letteraria*, Guaraldi, Rimini 2005, s. 88.

Czym charakteryzuje się tekst w postaci hipertekstu? Poprzednio wspomniałem już o wielowymiarowość hipertekstu, która powstaje przez różne sposoby zapisu informacji. I tak, tekst pisany, który znamy z książek, jest zorganizowany w formę **bloków tekstowych** zwanych **leksjami**. Leksje razem z informacjami zapisanymi w formatach *audio* i *wideo* stanowią **węzły** w sieci. Oczywiście leksje mogą zawierać oprócz tekstu linearnego także grafikę. Węzły są połączone elektronicznie między sobą za pomocą **linków**, czyli **łączy** lub też inaczej: **odnośników**. Cała struktura układu się w formę **sieci** (ang. *web*). George Landow, cytując Rolanda Barthesa, wyjaśnia, że jest to forma tekstu doskonałego, w którym istnieje pluralizm sieci współdziałających między sobą tak, że jedna nie przesłania drugiej⁸. Taki tekst jest swoistą galaktyką znaczeń nieposiadającą ani początku, ani końca, która może zostać odwrócona i, co się z tym wiąże, istnieje wiele miejsc rozpoczęcia lektury, ale żadne z nich nie jest główne. Wyłaniający się pluralizm tekstów opiera się na zależności, jaka wynika z hipertekstu. Jest on bowiem tekstem zbudowanym z tekstów, które układają się między sobą w sieć. W tej ostatniej nie istnieje żaden tekst centralny i nie ma w niej hierarchii. To z kolei oznacza, że czytający (lektor) może rozpocząć czytanie od dowolnego miejsca, to jest od tej czy innej leksji lub tego czy innego węzła. A zatem od czytelnika zależy wybór tego, co uczyni materiałem swojej lektury. Ten wybór dokonuje się przez nawigowanie między odnośnikami łączącymi węzły. Poniższa ilustracja obrazuje połączenia występujące w ramach hipertekstu.

⁸ Por. G. Landow, *Hypertext 3.0: Critical Theory and New Media in an Era of Globalization*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore 2006, s. 2.

Rysunek 1. Struktura hipertekstu

Źródło: Opracowanie własne

Powyższy rysunek przedstawia w sposób schematyczny strukturę sieci hipertekstowej. Jest ona zbudowana z węzłów połączonych za pomocą linków. Jak już zostało zasygnalizowane wcześniej, czytanie może się rozpocząć od dowolnego tekstu (węzła) i postępować naprzód według porządku ustanowionego z góry przez łącza. Te ostatnie otwierają niejako nowe rozdziały i prowadzą do głębi tekstu, pozwalając na stopniowe jego odkrywanie. Na przedstawionym rysunku widać wyraźnie, że niektóre linki dają możliwość powrotu, inne natomiast zmuszają do poruszania się coraz bardziej w głąb sieci. To stwarza niebezpieczeństwo utraty orientacji w tekście. Nieuniknioną konsekwencją tego jest to, że navigator, bo tak nazywa się czytelnika hipertekstu, tworzy zupełnie nowy tekst, gdy porusza się inną ścieżką niż poprzednio. Jay D. Bolter dodaje, że strony połączone między sobą w sposób elektroniczny mogą być równoważne z hierarchią tekstów, przez co tworzą swoistą sieć podrzędną tekstów połączonych, co zdaniem tego au-

tora nie jest niczym innym jak tylko hipertekstem⁹. Tworzenie takiej sieci i przedstawianie tekstu w takiej postaci konstituuje nową jakość pisania. Jednak w tekstach linearnych można dopatrywać się pewnych analogii do linków hipertekstowych. Przykładowo wyraźnie widać to w książkach naukowych, które często odsyłają czytelnika do innych tekstów, przez co tekst zapoczątkowany w jednej książce staje się w pewnym sensie także nieograniczony.

W świetle powyższych wywodów wydaje się słuszne przyjęcie założenia, że koncepcja sieci jest podstawą do zrozumienia istoty hipertekstu. Odwołując się do niej, wielu autorów wyjaśnia działanie zarówno samego hipertekstu, jak i sposób jego odczytywania. Linearność, jaką bez trudu można dostrzec w książkach, występuje w hipertekście tylko w pojedynczych blokach tekstowych. W przeciwieństwie do tradycyjnego tekstu hipertekst charakteryzuje się nielinearnością, a nawet wielowymiarowością tekstu. Przez to również czytanie przechodzi znamiennej ewolucję – z monosekwencyjnego na wielosekwencyjne. Tym samym proces czytania zdobywa nowe oblicze: czytający ma możliwość ustalenia własnej sekwencji czytania, a w niektórych przypadkach przysługuje mu także możliwość wprowadzenia pewnych modyfikacji, np. przez wstawienie linku do innej strony lub dodanie nowych elementów. Wszystko to powoduje, że czytelnik przestaje być biernym odbiorcą i zaczyna wraz z autorem współtworzyć własny tekst.

Hipertekst a organizacja wiedzy

Oprócz prób zdefiniowania hipertekstu jako pewnej, zmodyfikowanej postaci tekstu tradycyjnego, można wskazać takie definicje, które ukazują go jako sposób zarządzania informacjami. Vincenzo Lo Cascio określa mianem hipertekstu nowy sposób zarządzania i przekazywania wiedzy¹⁰. Zdaniem tego autora jego nowość względem poprzednich

⁹ Por. J. D. Bolter, *Lo spazio dello scrivere: Computer, ipertesto e la ri-mediazione della stampa*, Vita e Pensiero, Milano 2002, s. 43.

¹⁰ Por. V. Lo Cascio, *Il lessico nell'era digitale*, [w:] *Parole in rete: Teorie e apprendimento nell'era digitale*, red. V. Lo Cascio, De Agostini Scuola, Novara 2007, s. 3.

sposobów zdobywania wiedzy wynika przede wszystkim z możliwości nawigowania. Termin ten odnosi się m.in. do używania internetu. W internecie nawiguje się w celu wyszukania informacji, a co za tym idzie – zdobycia nowej wiedzy. Zupełnie podobnie uważa Graziella Pozzo, według której „hipertekst jest systemem organizowania informacji tekstowych charakteryzujący się strukturą nielinearną zawierającą serię jednostek informacyjnych (węzłów), jak również odnośniki (linki). W tej sieciowej strukturze do każdego węzła odnoszą się informacje, obrazy, dźwięki, animacje, filmy, podczas gdy łączniki pozwalają przemieszczać się z jednego węzła na drugi. W celu aktywowania linku i wejścia do nowego węzła należy kliknąć na przycisk lub słowo kluczowe. A zatem hipertekst jest czymś więcej niż tekst: tekst *online* jest «hiper» jeśli aktywowanie łączników pozwoli na wiele sekwencji czytania jednocześnie”¹¹. W zacytowanym fragmencie Pozzo wraca do wspomnianej już różnicy między tekstem a hipertekstem, która wyraża się w przedrostku ‘hiper-’. Jej zdaniem wskazuje on na kluczową rolę linków łączących wiele informacji w jednorodną sieć. Owe łączy są według Christiana Vandendorpe’a hipertekstem, gdyż jest to „sposób wzajemnego wiązania ze sobą różnych informacji za pomocą niewidzialnych łączy (linków), niezależnie od tego, czy mają charakter tekstowy, czy inny i czy należą, czy też nie, do tego samego katalogu, «zbioru fiszek» (tej samej «strony»)”¹². Dzięki łączom hipertekstowym czytelnik może docierać do wielu informacji niekoniecznie połączonych ze sobą bezpośrednio. Przykładowo wersja *online* encyklopedii *Britannica* podaje następującą definicję hipertekstu: „hipertekst zwany także hiperłączem (ang. *hyperlinking* – J.Z.) jest sposobem łączenia odnoszących się do siebie informacji za pomocą elektronicznych odnośników w celu umożliwienia użytkownikowi łatwego dostępu do nich. Hipertekst jest cechą niektórych programów komputerowych, które pozwala-

¹¹ Tłumaczenie własne. Por. G. Pozzo, *Leggere navigando* [w:] *Oltre il libro di testo: Multimedialità e nuovi contesti per apprendere le lingue*, red. P. Nobili, Carocci editore, Roma 2006, s. 34.

¹² Ch. Vandendorpe, *Od papirusu do hipertekstu: Esej o przemianach tekstu i lektury*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 101.

ją użytkownikowi mediów elektronicznych wybrać dane słowo z tekstu i otrzymać uzupełniającą informację odnoszącą się do wybranego słowa, np. definicję lub odnoszący się opis w tekście”¹³. To, co jest treścią definicji, jest zawarte w jej strukturze, ponieważ w definicję „wbudowane” zostały odnośniki, które odsyłają czytelnika (użytkownika) do innych treści zawartych na innych stronach encyklopedii.

Hipertekst w porównaniu z książkami czy też innymi tekstami drukowanymi jest bez wątpienia dużym ułatwieniem w pozyskiwaniu informacji. Odnalezienie pożądanej informacji w książkach tradycyjnych jest mniej lub bardziej utrudnione. Linearne archiwizowanie informacji niesie ze sobą tę niedogodność, że dotarcie do konkretnej wiadomości, a szczególnie w przypadku większej ich ilości, pochłania dużo czasu i wymaga sporego nakładu pracy. W przeciwieństwie do tego w bazach danych elektronicznych przechowuje się je w postaci kodów informatycznych, a nie znaków fizycznych, utrwalonych na różnego rodzaju materiałach. Hipertekst jest więc sposobem organizowania danych w postaci nielinearnej (sieciowej) i odpowiada zapisowi elektronicznemu. Brak sekwencyjności w znaczącym stopniu ułatwia dotarcie do nich. Według Landowa hipertekst jest po czeńce Gutenberga największym odkryciem i wywiera wpływ na kulturę, literaturę, dydaktykę i w ogóle na całość aktywności intelektualnej współczesnych ludzi¹⁴.

Hipertekst a internet

Nierzadko hipertekst utożsamia się z internetem. Tak właśnie jest u D’Alessandro’a i Domanina, dla których „internet, sieć sieci, jest hipertekstem nieskończonym w ciągłej ewolucji”¹⁵. Podobnie uważa Bolter, dla którego „web jest hipertekstem w znaczeniu takim, że wszystkie dotychczasowe aplikacje hipertekstowe zdają się być eksperymentalne

¹³ *Hypertext* [w:] *Encyclopaedia Britannica* [www.britannica.com], dostępny na: <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/279726/hypertext> (otwarty 17.10.2012).

¹⁴ Por. G. Landow, *L’ipertesto: Tecnologie digitali e critica letteraria*, Bruno Mondadori, Milano 1998, s. 45.

¹⁵ Tłumaczenie własne. P. D’Alessandro, I. Domanin, *Filosofia dell’ipertesto*, dz. cyt. s. 2.

i prowizoryczne”¹⁶. W powiązaniu z pojęciem internetu zyskujemy zmodyfikowaną definicję hipertekstu, w której podkreśla się „nowe” elementy składowe dokumentów internetowych, a mianowicie grafikę, animację oraz załączniki audio i wideo.

Terminy takie jak internet, *World Wide Web* (w skrócie *web*) są często używane zamiennie, chociaż w istocie nie oznaczają tego samego. Przeglądanie stron www jest w internecie tylko jedną z ofert tego ostatniego medium technologicznego, oprócz takich usług, jak poczta elektroniczna, komunikatory (czat) czy współdzielenie danych typu P2P¹⁷. Istnieje zatem różnica między tymi terminami, która, mówiąc ogólnie, zasada się na tym, że internet odnosi się do globalnej sieci komputerowej, natomiast oznaczenie ‘WWW’ wskazuje na światową sieć zasobów internetowych połączonych między sobą za pomocą hiperłączy.

Niejednokrotnie w literaturze przedmiotu słowo ‘internet’ jest jeszcze pisane wielką literą. Dzieje się tak jednak coraz rzadziej. Osobiście przychyliam się do opinii Toniego Longa, który na łamach magazynu *Wired* wyjaśnia, że zapisywanie terminu ‘internet’ wielką literą nie ma sensu, gdyż we współczesności stał się on jednym z takich samych mediów jak telewizja czy radio, a tych nie pisze się przecież wielką literą¹⁸. Tak więc słowa takie, jak internet, *web* czy *net* należy pisać małą literą, chyba że odnoszą się do nazw własnych (np. *Internet Movie Database*; *World Wide Web* itp.). Powyższą opinię podziela polski znawca mediów Leszek Olszański, który wyjaśnia, że internet jest dzisiaj jednym z kanałów przepływu informacji, wchłaniający swych „przodków: prasę, ra-

¹⁶ Tłumaczenie własne. J. D. Bolter, *Lo spazio dello scrivere*, dz. cyt., s. 3.

¹⁷ P2P jest skrótem od angielskiego wyrażenia *Peer-to-Peer* (‘2’ i ‘to’ w języku angielskim posiadają taką samą wymowę), określającego rodzaj sieci komputerowej, w której na ogół nie ma centralnego serwera, lecz wszystkie podłączone komputery są sobie równe (ang. *peer*). W takim modelu komunikacji komputerowej każdy węzeł sieci (komputer) może być zarówno klientem, jak i serwerem. System P2P jest powszechnie wykorzystywany do przesyłania różnego rodzaju plików pomiędzy komputerami. Przykładowo, kiedy udostępniam muzykę z mojego komputera w sieci domowej, mój komputer staje się serwerem dla komputera użytkownika (klienta) chcącego skorzystać z udostępnionych zasobów.

¹⁸ Por. T. Long, *It’s Just the ‘internet’ Now*, dostępny na: <http://www.wired.com/culture/lifestyle/news/2004/08/64596> (otwarty 17.10.2012).

dio i telewizję, oferując im nowe możliwości dotarcia do odbiorców i uatrakcyjnienia swojego repertuaru”¹⁹.

Dla Wiesława Szczęsnego hipertekst jest tożsamy z WWW (*World Wide Web*) i chociaż, jak przyznaje, jest tam dużo „śmieci”, to jednak w „perspektywie ponowoczesnej kultura jako całość, jak również wszystkie jej przejawy postrzegane są jako teksty, nie bez znaczenia będzie także i on [hipertekst – J.Z.] jako element znaczeniowy dla jakichś innych, szczególnie nowych, tekstów”²⁰. W odniesieniu do sieci globalnej Bolter dodaje, że *World Wide Web* od samego początku był uznawany za system hipertekstowy, w przeciwieństwie do poczty elektronicznej, która polega na redagowaniu wiadomości i przesyłaniu ich w sieci do konkretnych odbiorców²¹. Ten sam autor dostrzega trudność w uznaniu poczty elektronicznej za hipertekst z powodu jej dynamiki wynikającej stąd, że praktycznie zmienia się ona z sekundy na sekundę razem z wysłaniem lub skasowaniem pojedynczej wiadomości. Jak byśmy jednak na to nie patrzyli, poczta elektroniczna wpisuje się w całokształt systemu hipertekstowego jako jedna z opcji użytkownika internetu. Należy przy tym podkreślić, nie wszystkie teksty muszą być publicznie dostępne; wystarczy, że pozostaną dostępne dla adresata. Ponadto poczta elektroniczna współpracuje z WWW przez przepływ informacji kanałami RSS²², daje możliwość zapisywania się w różnych serwisach internetowych jako subskrybenci wiadomości rozsyłanych za pomocą e-maili (*Newsletter*), a także współredagowania tekstów na blogach czy innego typu stronach internetowych wykorzystujących drogę e-mailową.

Wracając do przedstawionego przez Boltera rozumienia hipertekstu, internet jest uzewnętrznieniem sieci hipertekstu, w której kompute-

¹⁹ L. Olszański, *Dziennikarstwo internetowe*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 9.

²⁰ W. Szczęsny, *Filozofia edukacji @ Internet i media*, [w:] *Pedagogika @ środki informatyczne i media*, red. M. Tanaś, dz. cyt., s. 137.

²¹ Por. J. D. Bolter, *Lo spazio dello scrivere*, dz. cyt., s. 58.

²² RSS jest skrótem od angielskiego wyrażenia *Really Simple Syndication* (tłumaczenie dosłowne brzmiałoby: „bardzo prosta syndykacja”) i jest rodzajem dokumentu komputerowego, zwanego często kanałem, publikującym zmieniające się często wiadomości z przypisanych do niego stron.

ry i routery²³ odgrywają rolę węzłów, natomiast linki są reprezentowane przez kable, łącza radiowe i satelitarne²⁴. Odnośnik do danej strony w internecie jest w rzeczywistości linkiem do konkretnego serwera internetowego, na którym informacje są zapisane; trudno jest zatem określić zakres i miejsce hipertekstu. Dzięki internetowi czytelnik może czytać teksty zapisane na jakimkolwiek serwerze w świecie, poza sytuacją, gdy administrator usunął je z serwisu. Jednak wiele stron pozostaje przez lata „zawieszonych” w sieci w niezmienionej formie.

Szczęśny zauważa, że „w postmodernizmie przedrostka hiper używa się do określenia, iż mamy do czynienia z bardziej rzeczywistą rzeczywistością od znanej rzeczywistości bytu realnego”²⁵ i dochodzi do wniosku, że „hiperrzeczywistość jest w dużej mierze bytem wykreowanym przez media, podobnie jak rzeczywistość wirtualna i cyberprzestrzeń istnieje niezależnie od internetu i jest współtworzona przez jego użytkowników”²⁶. Istotnie, użytkownicy internetu w procesie interpretacji nadają postrzeganym znakom nowe znaczenia, co skutkuje tym, że tekst ma tyle sensów, ile nadali mu jego czytelnicy. Odnośniki do różnorodnych tekstów w internecie potęgują jeszcze bardziej zakres znaczeniowy, a przez to mamy do czynienia ze zjawiskiem internetu multiplikującego tekst złożony z tekstów. Bolter uważa, że strony *web* funkcjonują tak samo jak zwykły tekst, ale też stanowią etapy „itinerarium idealnego”²⁷. W jaki sposób przebywa się taki itinerarium? W jaki sposób są czytane teksty typu *web*?

Przestudiowani przeze mnie autorzy przyrównują czytelników tekstów elektronicznych do podróżników, ponieważ wyobrażając sobie sieć w sposób przestrzenny, podróżnik w procesie czytania przemieszcza się w sposób wirtualny po również wirtualnej drodze, którą wyzna-

²³ Router jest urządzeniem sieciowym służącym do łączenia sieci komputerowych, przez co stanowi rolę węzła w globalnej sieci. Nazwa pochodzi z języka angielskiego i przyjęła się w języku polskim.

²⁴ Por. J. D. Bolter, *Lo spazio dello scrivere*, dz. cyt., s. 57.

²⁵ W. Szczęśny, *Filozofia edukacji @ Internet i media*, [w:] *Pedagogika @ środki informatyczne i media*, red. M. Tanaś, dz. cyt., s. 140.

²⁶ Tamże.

²⁷ J. D. Bolter, *Lo spazio dello scrivere*, dz. cyt., s. 44.

czają linki łączące poszczególne części składowe hipertekstu. Czytelnik nie musi nawet wychodzić z domu, żeby „odwiedzić” najdalsze zakątki ziemi; wystarczy siedząc przed ekranem komputera, przywołać strony *www*, które pojawiają się na kliknięcie. Wspomniany powyżej Bolter wyjaśnia, jak odbywa się to w sposób techniczny²⁸. Otóż, wyszukiwarka na komputerze użytkownika łączy się z serwerem, na którym są zapisane poszukiwane teksty, ten ostatni przesyła je automatycznie do komputera nawigatora, gdzie są wyświetlane. Jest nowy sposób czytania, jaki umożliwia omawiany przeze mnie hipertekst.

Hipertekst a cybertekst

Kiedy mówi się o tekstach znalezionych w internecie, często stosuje się przedrostek ‘e-’, ‘hiper-’, ‘cyber-’ albo dodaje się określenie ‘online’, ‘wirtualny’, ‘elektroniczny’, ‘cyfrowy’ itp. Przykładowe słowo ‘tekst’ staje się wtedy e-tekstem, hipertekstem, cybertekstem, tekstem online, tekstem wirtualnym, tekstem elektronicznym, tekstem cyfrowym itd. Zdarza się, że powyższe opisy są stosowane zamiennie między sobą jako synonimy; chcąc zdefiniować jedno wyrażenie, używamy innego. Dla przykładu słowo *cyber* odsyła do świata elektronicznego, do sieci internetowej; być w cyberprzestrzeni znaczy m.in. być *online*. Bolter opisuje powyższą zasadę w sposób następujący: „cyberprzestrzeń jest dobrym terminem na określenie tego wszystkiego, co dotyczy internetu i komunikacji elektronicznej. Przemierzając World Wide Web, zdaje nam się odwiedzać strony, podczas gdy to one przenoszą się z serwerów na pamięci naszych komputerów. Internet i web, CD-ROM e DVD, jak również RAM komputerów stwarzają pole na zapisywanie, organizowanie i prezentowanie tekstów: ostatnie osiągnięcie przestrzeni piśmiennictwa, które daje nową szatę poprzednim przestrzeniom zwoju papirusowego, kodeksu i książki drukowanej. Regularny i linearny przepływ słów i stron typowy dla książki jest zastąpiony w przestrzeni elektronicznej poprzez gwałtowne zmiany kierunku i prędkości,

²⁸ Por. Tamże, s. 45.

w momencie kiedy użytkownik wchodzi w interakcję ze stroną web lub innym interfejsem”²⁹. Podobnie dzieje się w przypadku innego angielskojęzycznego wyrażenia zawierającego przymiotnik cyber, jakim jest *Cyber Literacy*, którą można przetłumaczyć na język polski jako ‘alfabetyzacja cyfrowa’. Termin cyber-alfabetyzacja odsyła do internetu, ponieważ odnosi się do rozumienia informacji online; nie ogranicza się natomiast – jak się powszechnie sądzi – do samej wiedzy, jak używać komputer czy nawigować w internecie³⁰.

Powróćmy jednak do terminu ‘cybertekst’. Według Espen Aarsetha znaczenie pojęcia nie zawęża się do studium nad tekstowością elektroniczną, ponieważ byłoby to według niego ograniczenie „niehistoryczne i arbitralne”, porównywalne do studium nad literaturą uznającą jedynie teksty w wersji drukowanej; cybertekst odnosi się natomiast do mechanicznej organizacji tekstu, ze wskazaniem na złożoność *medium*, które powinno stanowić integralną część literatury³¹. Powyższe stwierdzenie wskazuje, że ważnym jest zarówno to, co się czyta, jak i to z czego się czyta. W przypadku tekstu linearnego zapisanego na papierze zależność rozumienia tekstu od jego nośnika pozostaje znikoma ze względu na to, że to co jest zapisane, jest zazwyczaj tak samo rozumiane. Wspomniana zależność odgrywa już jednak większą (hierarchiczną) rolę w przypadku dramatu, gdzie można dodatkowo zaobserwować różnicę między grą a jej wykonaniem, co również ma wpływ na rozumienie. Aarseth konkluduje, że cybertekst przypomina czytelnikowi o niepodjętych przez niego metodach i sekwencjach lektury, o głosach których nie słyhać, co powoduje, że podjęte przez niego decyzje w trakcie czytania stają się częścią samego tekstu, tak że nikt nie jest w stanie przewidzieć rezultatów dokonanych wyborów³². Wymienione cechy stanowią różnicę między czytaniem i rozumieniem tekstu drukowanego a czytaniem i ro-

²⁹ J.D. Bolter, *Lo spazio dello scrivere*, dz. cyt., s. 23.

³⁰ Por. S. Regan Gregson, *Cyber Literacy: Evaluating the Reliability of Data*, The Rosen Publishing Group, New York 2008, s. 8.

³¹ E.J. Aarseth, *Cybertext: perspectives on ergodic literature*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore 1997, s. 1.

³² Por. Tamże, s. 3.

zumieniem tekstu elektronicznego. Okazuje się, że różnice te powodują konsekwencje względem osoby czytelnika.

W kontekście powyższych rozważań Eric Sonstroem zadaje sobie pytanie: czy technologia cybertekstu może zmienić ucznia niechętnego w aktywnego?, ponieważ, jak sam wyjaśnia, „w utopijnej konfiguracji rewolucyjnej podmiotowości cybertekstowej czytelnik jest prawie zawsze uwolniony od represyjnie patriarchalnych i monologiczno-narracyjnych struktur, od restrykcji płciowych, rasowych, klasowych, od pasywności i bezkrytycznej konsumpcji, od autorytetu autorów i liderów politycznych. Tak też w elektronicznej teorii pedagogicznej cybertekst jest uwolniony od twardych, przestarzałych i hierarchicznych praktyk pedagogicznych”³³. Aarseth podejmuje temat osoby czytelnika cybertekstu i opisuje go jako impotentą, w znaczeniu takim, że chociaż jest on zaangażowany w zrozumienie narracji, to ostatecznie pozostaje bezsilny; jest jak kibic na meczu piłki nożnej: może spekulować i wyciągać wnioski, ale to nie on jest graczem. Można go także porównać z pasażerem pociągu, który może podziwiać krajobraz za oknem, może zatrzymać wzrok gdzie chce, dostrzega hamulec bezpieczeństwa, ale nie ma wpływu na bieg pociągu³⁴.

Ten sam autor posuwa się dalej w swoich rozważaniach, pisząc, że czytelnik nie tylko nie czuje się pewnie do tego stopnia, że może odrzucić cybertekst, ale że nie jest nawet czytelnikiem. Jak to rozumieć? Otóż, cybertekst w swojej złożoności wymaga współpracy lektora polegającej na interpretacji znaczeń, co może się zakończyć wzrostem intymności lub niepowodzeniem. Dzieje się to do tego stopnia, że jak pisze Aarseth: „potrzebuję tekstu aby opowiedzieć moją historię; tę historię, której nie byłoby beze mnie”³⁵.

Niniejsze rozważanie poświęcone cybertekstowi rozpocząłem od stwierdzenia, że przedrostek *cyber* odnosi się do świata elektronicz-

³³ E. Sonstroem, *Do You Really Want a Revolution? CyberTheory Meets Real-Life Pedagogical Practice in FrankenMOO and the Conventional Literature Classroom*, „College Literature” 33(2006)3, s. 158-159.

³⁴ Por. E. J. Aarseth, *Cybertext: perspectives on ergodic literature*, dz. cyt., s. 4.

³⁵ Tłumaczenie własne. Tamże.

nego. Hipertekst nie musi być związany z przestrzenią elektroniczną, ponieważ łączniki tekstowe mogą występować wewnątrz tego samego dzieła w formie drukowanej; dzieje się tak, kiedy tekst zasadniczy odsyła do komentarzy zapisanych na marginesie, w przypisach dolnych, na końcu rozdziału lub książki, a także wtedy, kiedy odsyła do zupełnie innego tekstu. Można to przyrównać do drukowanej formy hiperłączy. Hipertekst może być zatem tekstem drukowanym, jak i elektronicznym³⁶.

Hipertekst wg George'a Landowa

W przedstawionym zbiorze definicji hipertekstu nie może zabraknąć studium George'a Landowa, który oprócz studiowania historii sztuki i literatury wiktoriańskiej podjął się badań nad hipertekstem, co zaowocowało szeregiem publikacji na ten temat³⁷. Domanin określa go jako „najważniejszy punkt odniesienia w teorii hipertekstu”³⁸.

Sam Landow, opisując teorię hipertekstu, odwołuje się m.in. do Rolanda Barthesa, Michela Foucaulta i Theodora Nelsona. Nawet jeśli Barthes i Foucault nie pisali bezpośrednio o hipertekście, Landow od nich zaczerpnął myśl o porównaniu hipertekstu do sieci, w której lektura odbywa się w sposób niesekwencyjny. Tekst w postaci sieci – jak już zostało wcześniej powiedziane – nie posiada ani początku, ani końca³⁹, a jego elementy Barthes przedstawia następująco: „Rozgwieździemy więc tekst, oddzielając od siebie, na skutek niewielkiego wstrząsu sejsmicznego, bloki znaczenia, z których lektura uchwytywała tylko gładką powierzchnię, niedostrzegalnie spojona przez ruch zdań, płynny dyskurs narracji, wielką prostotę mowy potocznej. Nadrzędne *signifiant*

³⁶ Przykładem powieści hipertekstowych opublikowanych w formie książkowej są: M. Joyce, *Popołudnie, pewna historia*, przeł. R. Nowakowski, M. Pisarski, Korporacja Ha!art, Kraków 2011;

I. Calvino, *Jeśli zimową nocą podróżny*, przeł. A. Wasilewska, W.A.B., Warszawa 2012.

³⁷ Por. G. Landow, *Cyberspace, Hypertext, & Critical Theory*, dostępny na: <http://www.cyberartsweb.org/cpace/> (otwarty 02.03.2013).

³⁸ Tłumaczenie własne. I. Domanin, *L'ipertesto: scrittura cooperativa e pensiero connettivo* [w:] P. D'Alessandro, I. Domanin, *Filosofia dell'ipertesto*, dz. cyt., s. 59.

³⁹ R. Barthes, *S/Z*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1999, s. 48.

zostanie podzielone na szereg krótkich, przylegających do siebie fragmentów, które nazwiemy leksjami, gdyż są to jednostki lektury. Podziałów, trzeba dodać, będzie w najwyższym stopniu arbitralny; nie będzie pociągał za sobą żadnej odpowiedzialności metodologicznej, gdyż będzie dotyczył signifiant, podczas gdy tradycyjna analiza odnosi się jedynie do *signifie*. Leksja raz będzie obejmować parę słów, to znów kilka zdań; zostało to podyktowane wygodą: wystarczy, by powstała dogodna przestrzeń obserwacji sensów; jej wymiar, określony empirycznie, zależy będzie od gęstości konotacji; która zmienia się w zależności od momentu tekstu: wystarczy, by na każdą leksję przypadały co najwyżej trzy lub cztery sensy⁴⁰. Podobnie Foucault dostrzega brak możliwości określenia granic tekstu, z powodu obecności licznych odnośników do innych tekstów⁴¹.

Na podstawie analizy tekstów wyżej wymienionych autorów Landow określa hipertekst jako tekst złożony z bloków tekstowych (leksji) lub bloków obrazów, które są połączone między sobą elektronicznie za pomocą wielorakich ścieżek w otwartej sieci tekstowości, którą określa terminami łącze (ang. *link*), węzeł (ang. *node*), sieć (ang. *network*), tkanina (ang. *web*) i ścieżka (ang. *path*)⁴². Ponieważ łącza tekstowe są natury elektronicznej, mamy tu do czynienia z rodzajem technologii informatycznej. Szczególną rolę odgrywa w niej link, który zmienia charakter tekstowości, jak i sam sposób czytania. Linki łączą ze sobą informacje zarówno werbalne, jak i niewerbalne, przez co Landow używa zamiennie terminów 'hipertekst' i 'hipermedia'. Hipermedia poszerzają pojęcie tekstu o obrazy, dźwięki, animacje i inne dane.

Hipermedialny tekst prezentowany przez Landowa jest odmienny od tego, jaki można znaleźć w tradycyjnych książkach. W książkach drukowanych mamy zwykle do czynienia z tekstem linearnym, co znaczy, że w tekście istnieje pewna hierarchia oraz pewna sekwencja myśli autora, która rozwija się przez akapity, rozdziały, tomy itd. W hipertekście podobna sekwencja występuje w leksjach, natomiast w kompleksie sie-

⁴⁰ Tamże, s. 47-48.

⁴¹ Por. M. Foucault, *L'archeologia del sapere*, Rizzoli, Milano 1980, s. 32.

⁴² Por. G. Landow, *Hypertext 3.0*, dz. cyt., s. 2.

ci na próżno jej szukać. Konsekwencją takiej różnicy strukturalnej jest jej wpływ na sposób czytania. Czytelnik hipertekstu staje się autorem własnego tekstu, na zasadzie podążania za odsyłaczami do innych leksji lub elementów audio-wizualnych. Zdarza się, że bywa trudno, a czasem wręcz niemożliwe, odtworzyć raz przebytą ścieżkę lektury, przez co kolejną cechą hipertekstu godną podkreślenia jest jego nielinearność, a co z tym się wiąże, także lektura hipertekstu jest nielinearna, wielosekwencyjna, a nawet wielowymiarowa. To wszystko wskazuje na całkowitą zmianę organizacji tekstu, jak również na zmianę relacji między autorem a lektorem.

Podsumowanie

Termin ‘hipertekst’ zawiera w nazwie pojęcie tekstu, ale jak to zostało wykazane, jest czymś więcej niż tekstem linearnym. W powyższych rozważaniach przedstawiłem koncepcję hipertekstu w świetle internetu, cybertekstu, formy zarządzania wiedzą. Różni autorzy ukazują jeszcze inne znaczenia terminu. Bolter, na przykład, nazywa hipertekstem sieć połączeń między aplikacjami w komputerze⁴³. Hipertekst ukazuje, w jaki sposób programowanie i piśmiennictwo tradycyjne mogą spotkać się w przestrzeni komputerowej oraz daje nowe narzędzie do pisania, które wcześniej znali jedynie autorzy oprogramowania komputerowego.

Hipertekst może być także postrzegany jako narzędzie do prezentacji, które współpracuje z różnymi źródłami informacji⁴⁴. Podobnie jak aplikacje komputerowe współpracują między sobą, tworząc sieć, tak też źródła informacji (narzędzia: książki, czasopisma, komputery, telefony/smartfony, iPady oraz osoby: nauczyciele, rodzice, koledzy itd.) tworzą swoisty rodzaj „sieci hipertekstowej”. W takim znaczeniu mamy do czynienia z hipertekstem jako środowiskiem lub też kontekstem życia, w którym, z coraz to większą łatwością (w znaczeniu umiejętności ko-

⁴³ Por. J. D. Bolter, *Lo spazio dello scrivere*, dz. cyt., s. 57.

⁴⁴ Por. A. Dillon, *Myths, Misconceptions, and an Alternative Perspective on Information Usage and the Electronic Medium* [w:] *Hypertext and Cognition*, red. J.-F. Rouet i in., dz. cyt., s. 26.

rzystania z nowoczesnych technologii), żyje najmłodsze pokolenie, tzw. *Digital Natives* (Cyfrowi Tubylecy), to jest ci, którzy urodzili się i wychowali w erze cyfrowej. Okazuje się, że doskonale potrafią odnaleźć się w świecie technologii: potrafią pisać pracę na komputerze pośród wielu otwartych okien innych programów, słuchać w tym samym czasie muzyki i ściągać z sieci nowe utwory, mieć włączone komunikatory internetowe, kontrolować Facebooka, wysyłać sms-y i zapewne można by kontynuować listę czynności wykonywanych jednocześnie. To co dla starszego pokolenia zwanego *Digital Immigrants* (Cyfrowi Emigranci) przedstawia się jako chaos, dla młodszego jest czymś naturalnym. Zasygnalizowana umiejętność wykonywania wielu czynności jednocześnie nosi miano *multitasking* i jest odzwierciedleniem wychowania się w „rzeczywistości wielowymiarowej”⁴⁵, jaką jest kontekst hipertekstu. Z tego względu uważam, że definicję hipertekstu, znanego jako rodzaj tekstu lub technologii cyfrowych, można poszerzyć o dodatkowe znaczenie hipertekstu jako wielowymiarowego kontekstu poznawczego życia, w którym dana osoba sama staje się poniekąd częścią jednej wielkiej sieci „tekstów”⁴⁶ multimedialnych.

Ponieważ hiperrzeczywistość jest rzeczywistością dynamiczną i zmienia się z dnia na dzień z coraz to większą prędkością, zaprezentowany tutaj temat jest godny pogłębienia, a zwłaszcza w tym czasie, w którym prowadzonych jest coraz to więcej badań nad zmianami kognitywnymi w procesie czytania oraz wdrażany jest program cyfryzacji szkoły.

⁴⁵ Por. L. Paolini, *Nuovi media e web 2.0: come utilizzarli a scuola e nei gruppi*, Edizioni Dehoniane Bologna, Bologna 2010, s. 58.

⁴⁶ Gdyż „wszystkie przejawy kultury postrzegane są jako teksty” (W. Szczęsny, *Filozofia edukacji @ Internet i media*, [w:] *Pedagogika @ środki informatyczne i media*, red. M. Tanaś, dz. cyt., s. 137).

HYPertext – THE DIVERSITY OF DEFINITIONS

Abstract

This article attempts to answer the question of what is hypertext. Due to digital technology, hypertext is a part of modern everyday life. In light of this, the author analyses selected literature about hypertext and considers this concept in relation to linear text presented in books, on the internet, and to cyber text. The concept of hypertext is also explored as a form of knowledge organization.

Special attention is given to research by G. Landow, a pioneer in the study of hypertext. Landow's research of hypertext looks at its structure, the impact on literature, and the relationship between author and reader. Landow's research also investigates the impact of hypertext on teaching, yet, this area continues to undergo further study.

Hypertext is a form of non-linear text. Its structure resembles the form of a network, in which *links* play an essential role: connecting nodes which are pieces of information stored as either blocks of text, audio, video, or another format. The internet itself is an example of hypertext implemented. Furthermore, hypertext plays a significant role in the organization of knowledge. The presence of hyperlinks allows the reader to have easy access to information, especially large quantities of information; otherwise it would be difficult if using only the linear method.

Lastly, the article serves as encouragement for further study in understanding the impact of hypertext on the development of culture.

Key words: hypertext, text, reading.

Jacek Zdzieborski – magister teologii, magister pedagogiki, uczestnik studiów doktoranckich na Università Pontificia Salesiana w Rzymie (Włochy). Adres korespondencyjny: Piazza Ateneo Salesiano 1, 00139 Roma. E-mail: zdzieb@gmail.com